

Dzięki uprzejmości Jacka, który zaproponował mi wyjazd na mecz, pooglądałem spotkanie Śląska z Wisłą. Był to półfinał PP. Śląsk wygrał 2:1, ale czeka go jeszcze rewanż w Krakowie. Przypuszcza się, że awans do finału da jednemu z tych zespołów prawo gry w europejskich pucharach. W pierwszej połowie zdecydowanie dominowali piłkarze Śląska, którzy zdobyli 2 bramki, nie tracąc żadnej. Pierwszą zdobył Sobota, a drugą Miła, który precyzyjnie wykonał rzut wolny.

Pareiko przy tej bramce nie popisał się. W II połowie podniosła się Wisła, dla której bramkę zdobył Małecki. W tej części mecz był dużo gorszy. Ja się bardziej skupiłem na kibicach. Stałem sobie w połączonym młynie fanów obu klubów. Doping był niezły. W II połowie poszedłem poza młyn, żeby nagrać trochę śpiewów. Na trybunach zasiadło ponad 20 tysięcy widzów. W tym wiele dzieci, które siedziały naprzeciw młyna. Bardzo fajnie włączały się w doping. Ogólnie mówiąc atmosfera na meczu była wzorowa.

{jcomments on}